

ReTo, Gasolina

Prrr, ej, yea, yea, yea, yea, yea, yea

Nikt nie robi tu tego jak ja
Zysk się mnoży i cash robi kap-kap
Bejbe, mi wchodzi na łeb, jak tamta
Jak to robię, to robię to w klapkach
U mnie w mieście, wiedzą kim jestem
Pies mnie widzi, to wrzucam na bęben
Zawsze chciałem mieć czarną BM'kę
Mam już dwie, teraz pora na Bentley (Prrr)
Ona pyta mnie: "Czy jestem wolny?"
Choć się nie spieszę, nie chcę gadać z nią
Ale mam ziomala, co jest OG
I nie dawno wyszedł, jak chodzi o to
Dzień po dniu i tak leci to życie
A ja tylko widzę się, wyżej co rok
I jak dalej to pójdzie, jak idzie
To nabiję guza o sam nieboskłon

Ajajajaj, daj mi ten sos
Jako młody chłopak, miałem wizję
A teraz na jave zamieniłem ją
Ajajajaj, która to noc?
Gdy go robię, wydaję i robię, wydaję i robię, wydaję i robię i
Ajajajaj, daj mi ten sos
Jako młody chłopak, miałem wizję
A teraz na jave zamieniłem ją
Ajajajaj, która to noc?
Kiedy rozmyślam i napełniam szkło, ej

Ja mam patent, wiem tu i co ja
Żaden raper, weź mów mi na Pan
W szafie pasek mam od Louis V
Nie zakładam go, zakładam wysoki stan
Nie chcę być pusty, jak przydrożny bar
Mam paru kumpli, co dobrze ich znam
Ciężki charakter, wiem, ile co tu jest warte
I wiem że zapewne mnie stać
Znak zodiaku, to u mnie byk, także, siodło nie bardzo pasuje
Ona chciałaby mnie na smycz
A ja na smycz nie chcę w ogóle
Co na jutro mam, zrobię dziś
Sam poprzeczkę podnoszę w górę
Bo mi szczęścia nie dają zysk
Ale to że żyje, jak lubię

Ajajajaj, daj mi ten sos
Jako młody chłopak, miałem wizję
A teraz na jave zamieniłem ją
Ajajajaj, która to noc?
Gdy go robię, wydaję i robię, wydaję i robię, wydaję i robię i
Ajajajaj, daj mi ten sos
Jako młody chłopak, miałem wizję
A teraz na jave zamieniłem ją
Ajajajaj, która to noc?
Kiedy rozmyślam i napełniam szkło, ej